
Przebieg wyborów w Angoli: kontynuacja czy zmiana?

Joanna Mormul

Streszczenie

31 sierpnia 2012 roku odbyły się w Angoli wybory powszechne, drugie od zakończenia wieloletniego konfliktu zbrojnego w 2002 roku i trzecie od uzyskania niepodległości w 1975. Organizacja i przebieg wyborów miały być testem dla konsolidującej się angolskiej demokracji. Niniejszy artykuł jest próbą analizy przebiegu oraz wyników sierpniowych wyborów w Angoli, wzięwszy pod uwagę historyczne uwarunkowania angolskiej sceny politycznej, jak również dominującą od lat pozycję Ludowego Ruchu na rzecz Wyzwolenia Angoli (MPLA).

**Polskie
Centrum
Studiów
Afrykanistycznych**

**Polish
Centre for
African Studies**

www.pcsa.org.pl

Przebieg wyborów w Angoli: kontynuacja czy zmiana?

Joanna Mormul

joannamormul@gmail.com

PCSA jest pierwszym w Polsce i jednym z pierwszych w Europie Środkowo-Wschodniej niezależnym, pozarządowym ośrodkiem badawczym zajmującym się najważniejszymi współczesnymi problemami Afryki. Głównym celem Centrum jest prowadzenie badań naukowych oraz tworzenie analiz dotyczących Afryki, głównie w obszarze ekonomii, nauk politycznych i stosunków międzynarodowych. Poprzez swoje działania PCSA pragnie przyczynić się do rewitalizacji i pogłębienia stosunków gospodarczych i politycznych pomiędzy Europą Centralną i Afryką.

The PCSA is the first independent, non-governmental research institute in Poland and Central Europe devoted exclusively to the study of contemporary Africa. The main goal of the Centre is to carry out rigorous academic research and produce relevant policy analysis with regards to Africa, mostly in the fields of Economics, International Relations and Political Science. In producing such analysis, the PCSA aims to contribute to the revitalisation and deepening of economic and political relations between Central Europe and Africa.

Poglądy i opinie zawarte są wyłącznie poglądami i opiniami autorów i nie powinny być utożsamiane ze stanowiskiem władz czy członków Polskiego Centrum Studiów Afrykanistycznych.

The views expressed in PCSA Working Papers are those of the authors and should not be attributed to the board of directors or funders of the Polish Centre for African Studies.

Wstęp

Jeszcze kilkanaście lat temu Angola zmagala się z trwającą od czasu uzyskania niepodległości wojną domową; dziś jest jednym z najszybciej rozwijających się państw Afryki Subsaharyjskiej. Zmiany widać na każdym kroku, zwłaszcza w stolicy, Luandzie, która otwiera ranking najdroższych miast świata¹. Niemniej liczne inwestycje zagraniczne (głównie chińskie), luksusowe centra handlowe i nowe, okazałe budynki użyteczności publicznej, jak np. wielofunkcyjny Stadion 11 listopada w Luandzie (port. *Estádio 11 de Novembro*) czy budowane międzynarodowe lotnisko Angola International Airport kontrastują z rozległymi dzielnicami nędzy tzw. *musseques*, w których tysiące ludzi żyje bez prądu, wody i kanalizacji w naprędkie skonstruowanych budynkach mieszkalnych. To duże rozwarstwienie społeczne Angoli potwierdzają dane Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF), według których ponad jedna trzecia Angolczyków żyje poniżej granicy ubóstwa. Nierównomierny rozwój i podział bogactw to jednak nie jedyne problemy współczesnej Angoli. Od wielu lat władzę w kraju sprawuje ta sama partia – Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (port. *Movimento Popular de Libertação de Angola*, MPLA). Legitymację demokratyczną jej rządów można odnaleźć dopiero w wynikach wyborów z 2008 roku². MPLA nie tylko sprawuje władzę ustawodawczą i wykonawczą, ale kontroluje również państwową telewizję, radio i jedyne wychodzący dziennik, *Jornal de Angola*. Kontrola mediów to tylko wierzchołek góry lodowej, angolska opozycja bije na alarm, wskazując na kwitnącą w kraju korupcję, złe zarządzanie dochodami z ropy naftowej (Angola jest drugim największym producentem ropy na kontynencie) i represjonowanie oponentów politycznych, co poddaje w wątpliwość funkcjonowanie młodej angolskiej demokracji.

Wybory z 31 sierpnia 2012 roku są drugimi od zakończenia konfliktu w 2002 roku i trzecimi od uzyskania niepodległości w 1975 r. W 2008 roku zwycięstwo wyborcze odniosła MPLA, która wygrała ogromną większością głosów (82%). Choć wyniki głosowania uznano za wiążące, sama organizacja i przebieg procesu wyborczego do dziś wzbudza szereg kontrowersji, co jakiś czas przywoływanych przez partie opozycyjne. Dlatego też tegoroczne wybory miały stać się dla Angoli okazją do pokazania demokratycznych zmian, które zaszły w tym państwie. Rządzący Angolą chcą by ich kraj jawił się jako państwo stabilne, rozwijające się i bezpieczne³. Stąd pytanie, na jakie miały odpowiedzieć sierpniowe wybory w Angoli nie dotyczyło tego, kto będzie rządził państwem przez następne pięć lat, albowiem sondaże nie pozostawiały wątpliwości co do zwycięstwa MPLA, ale raczej jaki jest stan angolskiej demokracji od ostatnich wyborów, jak zmieniło się jej społeczeństwo czy wreszcie, jaką rolę będzie odgrywać Angola na arenie regionalnej i międzynarodowej⁴.

System wyborczy

Wybory z 31 sierpnia są pierwszymi po wejściu w życie nowej konstytucji, przyjętej w styczniu 2010 roku przez parlament, w którym dominującą siłą stanowił wspomniany już Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli. Nowe przepisy zlikwidowały urząd premiera i zmieniły tryb wyboru prezydenta, jednocześnie ograniczając liczbę kadencji głowy państwa do dwóch pięcioletnich okresów. Zgodnie z nową ustawą zasadniczą każda partia przedstawia listę

1 *The Five Most Expensive African Cities*, "Forbes", [za:] <http://www.forbes.com/sites/mfonobongnsehe/2011/07/19/the-five-most-expensive-african-cities/> (dostęp: 24.05.2012).

2 Wyników przerwanych wyborów z 1992 r. nie uznały prawie wszystkie partie opozycyjne, według których zostały one sfałszowane, doprowadziło do dalszej eskalacji wojny domowej.

3 Co ciekawe tak właśnie postrzegają Angolę mieszkańcy pogrążonej w kryzysie byłej metropolii. To właśnie Angola, obok Brazylii i Wielkiej Brytanii jest najczęstszym miejscem docelowym młodej portugalskiej emigracji – największej od 1970 roku, *Rekordowa imigracja, nawet premier zachęca do wyjazdu*, Polskie Radio, [za:] <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/572452,Rekordowa-imigracja-nawet-premier-zacheca-do-wyjazdu> (dostęp: 29.09.2012).

4 Nasuwa się porównanie z potrójnymi (parlamentarnymi, prezydenckimi i gubernatorskimi) wyborami w Nigerii z kwietnia 2011 r., kiedy to nie nastąpiła zmiana obozu rządzącego, jednakże same wybory zostały potraktowane przez ekspertów jako swego rodzaju test dla nigeryjskiej demokracji.

kandydatów do jednoizbowego parlamentu – Zgromadzenia Narodowego (port. *Assembleia Nacional*). Wyborcy wyłaniają 220 posłów na pięcioletnią kadencję; 130 posłów jest wybieranych z list krajowych zgodnie z systemem reprezentacji proporcjonalnej, kolejnych 90 z list obowiązujących w każdej z 18 prowincji (po 5 miejsc w parlamencie na prowincję). Kandydat otwierający listę zwycięskiej partii zostaje prezydentem. Jak można się domyśleć 31 sierpnia główne ugrupowania na czele list wystawiły swoich liderów. Tym samym wybory w Angoli, w swej istocie parlamentarne, w rzeczywistości stają się również pośrednio wyborami prezydenckimi.

Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom Angoli, którzy ukończyli 18 lat. Wyborcy są wpisywani do rejestru wyborczego z urzędu. W przypadku wyborów z 31 sierpnia zarejestrowanych do głosowania zostało ok. 9,7 mln Angolczyków⁵, co stanowi mniej więcej połowę populacji tego kraju⁶. W głosowaniu nie mogą brać udziału przedstawiciele angolskiej diaspory. Tę dość kontrowersyjną decyzję podjęła w lipcu tego roku Państwowa Komisja Wyborcza (port. *Comissão Nacional Eleitoral*, CNE). CNE zrezygnowała również z tzw. wcześniejszego głosowania dla funkcjonariuszy policji, żołnierzy, strażaków i obserwatorów w komisjach wyborczych, którym uczestnictwo w wyborach uniemożliwiają obowiązki służbowe. Bierne prawo wyborcze również przysługuje każdemu obywatelowi Angoli, który ukończył 18 rok życia, za wyjątkiem kandydatów na urząd prezydenta, którzy muszą mieć skończone 35 lat i przez ostatnie 10 mieszkać w Angoli. Przebieg wyborów jest monitorowany przez wspomnianą CNE, ale to Rada Konstytucyjna odpowiada za ogłoszenie ostatecznych wyników⁷.

Główne partie polityczne

Aby lepiej zrozumieć angolską scenę polityczną w trakcie i po sierpniowych wyborach parlamentarnych, warto się przyjrzeć jej dwóm głównym partiom politycznym:

- **MPLA – Ludowy Front Wyzwolenia Angoli**

MPLA jest najstarszą angolską partią polityczną, a jej początki sięgają roku 1956. Do uzyskania przez Angolę niepodległości jej głównym celem pozostawała walka z portugalskim kolonializmem. W 1975 roku po przekazaniu MPLA władzy nad krajem przez Portugalię, ugrupowanie to stało się jedną z głównych stron angolskiej wojny domowej. Praktycznie przez cały okres zimnej wojny było wspierane przez Związek Radziecki i Kubę, jak również inne państwa o ustroju socjalistycznym. Od śmierci w 1979 roku współzałożyciela MPLA, a następnie pierwszego prezydenta niepodległej Angoli, Agostinho Neto, na czele partii stoi José Eduardo Dos Santos. Przez ponad trzy dekady swoich rządów MPLA zdobyła ścisłą kontrolę nad instytucjami państwowymi, a większość najważniejszych ludzi w partii ma bliskie powiązania ze światem biznesu.

5 Dokładnie 9 757 671, dane Państwowej Komisji Wyborczej, Comissão Nacional Eleitoral, [za:] <http://www.eleicoes2012.cne.ao/paginas/paginas/dai99/DLG999999.htm> (dostęp: 15.12.2012).

6 Społeczeństwo angolskie jest bardzo młode, według szacunkowych danych, obejmujących również rok 2012, aż 43,9% stanowią dzieci do 14 roku życia (czyli osoby nie posiadające praw wyborczych), zaś 53,2% osoby między 15 a 64 rokiem życia (z czego uprawnieni do głosowania są ci obywatele, którzy ukończyli 18 lat). *Angola. The World Factbook*. Central Intelligence Agency, [za:] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ao.html> (dostęp: 16.12.2012); Należy także mieć na uwadze, iż mimo wspomnianej rejestracji z urzędu (odgórnej), już w trakcie wyborów okazało się, iż część osób uprawnionych do głosowania została zarejestrowana w okręgach wyborczych znacznie oddalonych od swojego miejsca zamieszkania, co uniemożliwiło im udział w głosowaniu. Oficjalne dane dotyczące liczby takich przypadków nie zostały upublicznione.

7 *Q&A: Angolan general elections*, BBC News Africa, [za:] <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-19389985> (dostęp: 26.09.2012); *Elections in Angola. August 31 Presidential and National Assembly Elections*, International Foundation for Electoral Systems, Washington, DC 2012, s. 3-5; *Angola abolishes presidential polls in new constitution*, BBC News, [za:] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8472127.stm> (dostęp: 29.06.2012).

- **UNITA – Narodowy Związek na rzecz Całkowitego Wyzwolenia Angoli (port. *União Nacional para a Independência Total de Angola*)**

Przez cały okres wojny domowej UNITA była główną siłą walczącą z MPLA, ciesząc się przy tym poparciem Stanów Zjednoczonych i Republiki Południowej Afryki. Jej założycielem i liderem był charyzmatyczny Jonas Savimbi. To właśnie śmierć Savimbi'ego w lutym 2002 roku z rąk żołnierzy sił rządowych umożliwiła podjęcie kroków mających na celu zakończenie wieloletniego konfliktu zbrojnego i przekształcenie UNITA z grupy zbrojnej w partię polityczną. Obecnie na jej czele stoi Isaiás Samakuva – bezpośredni sukcesor Savimbi'ego. UNITA zawsze była główną partią opozycyjną wobec MPLA, jednakże w marcu tego roku jej pozycję osłabił rozłam wewnątrz ugrupowania i założenie przez Abła Chivukuvuku Koalicji Wyborczej Szerokiej Konwergencji Ocalenia Angoli (port. *Convergência Ampla de Salvação de Angola – Coligação Eleitoral*, CASA-CE), która osiągnęła niespodziewanie dobry wynik w sierpniowych wyborach⁸.

Kampania i atmosfera przedwyborcza

Kampania wyborcza zainaugurowana została przez dwie główne partie polityczne 31 lipca, czyli równo miesiąc przed planowanymi wyborami. Zarówno MPLA, jak i UNITA prześcigały się w wyborczych obietnicach, które dotyczyły głównie poprawy warunków bytowych Angolczyków, opieki zdrowotnej, bezrobocia, edukacji i bezpieczeństwa społecznego. Lider UNITA, Isaiás Samakuva, zaproponował nawet podniesienie płacy minimalnej ze 100 do 500 USD⁹. W odpowiedzi stojący na czele MPLA Dos Santos zapewnił, iż jego rząd przeznaczy 17 miliardów dolarów na poprawę elektryfikacji państwa – tego typu zapewnieniom nie było końca. Od samego początku kampanii wyborczej partie opozycyjne (szczególnie UNITA) miały jednak zastrzeżenia, co do przejrzystości kampanii, równego dostępu do środków masowego przekazu, jak również kompetencji Państwowej Komisji Wyborczej. W związku z tymi zastrzeżeniami na tydzień przed głosowaniem przewodniczący UNITA wezwał publicznie do przesunięcia o miesiąc terminu wyborów. Dodatkowy czas miał umożliwić wyrównanie szans wszystkich ugrupowań i uporanie się z nieprawidłowościami. Bezpośrednim argumentem była obawa przed powtórzeniem się sytuacji z 2008 roku, kiedy to zdaniem UNITA wybory zostały sfałszowane. Apel Samakuy nie przyniósł żadnych rezultatów, wybory odbyły się planowo, a partia rządząca oskarżyła UNITA o szukanie usprawiedliwień dla ewentualnej porażki wyborczej, jak również próbę zwrócenia na siebie uwagi opinii międzynarodowej¹⁰. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, iż MPLA wykorzystywała jak tylko mogła swoją dominującą pozycję w państwie, m.in. w ramach kontroli egzekwowanej nad państwowym radiem czy telewizją. Jednym z wielu zarzutów wysuwanych przez partie opozycyjne było ustalenie daty wyborów parlamentarnych na trzy dni po hucznie obchodzonych 70-tych urodzinach urzędującego prezydenta, José Eduardo Dos Santosa. Stąd też, zdając sobie sprawę z braku możliwości rzeczywistej konkurencji w państwowych mediach, zarówno UNITA, jak i pomniejsze partie opozycyjne skoncentrowały swe wysiłki na bezpośrednich spotkaniach z wyborcami, posiłkując się dodatkowo spotami wyborczymi w sympatyzujących z nimi środkach masowego przekazu¹¹.

W czasie kampanii nie obyło się również bez przedwyborczych demonstracji, na ulicę wychodzili głównie ludzie młodzi oraz weterani wojenni. W obu przypadkach protestowano przeciwko biedzie, bezrobociu i jednym z najwyższych na świecie kosztów utrzymania¹². W opublikowanym na początku sierpnia w związku ze zbliżającymi się wyborami raporcie *Angola's Upcoming Elections. Attacks on the Media, Expression, and Assembly* Human Rights Watch oskarża rząd Angoli o przemoc polityczną oraz zastraszanie i represjonowanie protestujących. W raporcie tym

8 D. Wheeler, R. Péliissier, *História de Angola*, Lisboa 2011, s. 299-311, 316-318; Q&A: *Angolan general elections*, op.cit.

9 *Angola parties launch election campaign*, AFP, [za:] http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5jNDPSHnp354W_DvjN-RLR2WvhJRw?docId=CNG.a6762185067e87ae1a9208aa00d4bc72.301 (dostęp: 29.09.2012).

10 S. Laxmidas, *Angolan opposition wants August 31 election postponed*, Reuters, [za:] <http://uk.reuters.com/article/2012/08/24/uk-angola-election-unita-idUKBRE87NONC20120824>, (dostęp: 29.09.2012).

11 Np. w przypadku UNITA było to Radio Despertar.

12 *Encerramento da campanha eleitoral em Angola*, Radio França Internacional, [za:] <http://www.portugues.rfi.fr/africa/20120829-encerramento-da-campanha-eleitoral-em-angola> (dostęp: 29.09.2012).

można również przeczytać, iż poziom respektowania praw człowieka w Angoli nie sprzyja przeprowadzeniu „wolnych, uczciwych i pokojowych wyborów” w tym kraju¹³. Wydaje się jednak, iż raport ten, nawet jeśli dostarczył dodatkowych argumentów partiom opozycyjnym, nie miał większego wpływu na postrzeganie kampanii wyborczej w samej Angoli, jak i poza nią.

Przebieg i wyniki głosowania

W całym kraju przygotowano 10 349 lokali wyborczych¹⁴, głównie wykorzystując do tego celu budynki szkolne. Komisje wyborcze rozpoczęły prace wyposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy, m. in. tablety, które miały usprawnić głosowanie. Niestety zdarzały się przypadki braku nazwisk wyborców na listach uprawnionych do głosowania w okręgach wyborczych, odpowiadającym ich miejscu zamieszkania, najczęściej okazywało się, iż ich nazwiska znajdują się w rejestrze wyborczym na drugim końcu kraju. Część niezadowolonych z tego faktu Angolczyków wyborczy piątek spędziła na demonstracjach w centrum stolicy. Mimo to samo głosowanie przebiegło spokojnie i bez większych zakłóceń, choć nie obyło się bez oskarżeń o oszustwa wyborcze oraz narzekań na niską frekwencję. Już w trakcie wyborów UNITA zapowiadała, że niezależnie od rezultatu zamierza złożyć protest sądowy dotyczący nieprawidłowości i naruszeń w procesie wyborczym. Opozycyjni działacze polityczni są zdania, że tysiące Angolczyków zbojkotowało wybory, nie wierząc w ich uczciwość, część ekspertów uważa jednak, iż niższa niż cztery lata wcześniej frekwencja wyborcza (63% - spadek o blisko 20%)¹⁵ jest skutkiem pokutującego w społeczeństwie przekonania, iż wskazywana w sondażach przewaga MPLA nad innymi partiami jest tak duża, że udział w wyborach i tak nie zmieni ich wyniku.

Wybory obserwowali wysłannicy Wspólnoty Rozwoju Afryki Południowej (ang. *Southern African Development Community*, SADC), Unii Afrykańskiej (ang. *African Union*), Wspólnoty Państw Portugalskojęzycznych (port. *Comunidade dos Países de Língua Portuguesa*), jak również parlamentu Wspólnego Rynku Południa (hiszp. *Mercado Común del Sur*, MERCOSUR), niemniej jednak zabrakło oficjalnej misji obserwacyjnej z Unii Europejskiej czy amerykańskich organizacji pozarządowych. Być może sytuację tę należy tłumaczyć faktem, iż oba te podmioty należą do z głównych importerów angolskiej ropy naftowej, a decyzja o niewysłaniu oficjalnej misji obserwacyjnej była prawdopodobnie decyzją polityczną¹⁶. W zgodnej opinii większości zagranicznych obserwatorów wybory odbyły się w „atmosferze spokoju” i bez incydentów¹⁷, szef grupy obserwatorów z Unii Afrykańskiej, były prezydent Republiki Zielonego Przylądka, Pedro Verona Pires organizację i przebieg wyborów ocenił jako „satisfakcjonujące”, zwłaszcza w porównaniu z wyborami z 2008 roku¹⁸. Do podobnych wniosków doszli również obserwatorzy z SADC, podkreślając transparentny i zorganizowany proces liczenia głosów przez komisje wyborcze, krytyce poddając właściwie tylko fakt, iż niektóre lokale wyborcze otwarto z opóźnieniem¹⁹. Największe kontrowersje podczas samego głosowania, jak i tuż przed wzbudzały problemy z akredytacją niektórych krajowych i zagranicznych obserwatorów. Państwowa Komisja Wyborcza tłumaczyła to uregulowaniami procesu akredytacji przez angolskie prawo w ramach systemu kwotowego (określonego w ustawie), jak również późnym zgłoszeniem potrzebnej

13 *Angola's ruling party leads in early results*, CNN, [za:] <http://www.cnn.com/2012/09/01/world/africa/angola-elections/index.html> (dostęp: 27.09.2012).

14 *Elections in Angola. August 31 Presidential and National Assembly Elections*, op.cit., s.2.

15 M. Weimer, *Angola Post-Election — What Next?*, allAfrica.com, [za:] <http://allafrica.com/stories/201209051042.html> (dostęp: 29.09.2012).

16 UE wysłała do Angoli, państwa o powierzchni prawie 1 250 000 km² 8 obserwatorów, nie powołując przy tym misji obserwacyjnej.

17 D. Smith, *Angolan president expected to win another term in 'flawed' election*, "The Guardian", 31 August 2012, [za:]

<http://www.guardian.co.uk/world/2012/aug/31/angolan-president-win-term-election> (dostęp: 28.09.2012), *Primeiros resultados indicam vitória do atual presidente em Angola*, Radio França Internacional, [za:] <http://www.portugues.rfi.fr/africa/20120901-primeiros-resultados-das-eleicoes-em-angola-serao-conhecidos-neste-sabado> (dostęp: 29.09.2012).

18 *Polls close in Angola general election*, Al Jazeera English, [za:] <http://www.aljazeera.com/news/africa/2012/08/2012831181259453286.html>

(dostęp: 27.09.2012); D. Smith, *Angola election begins amid complaints of irregularities*, "The Guardian", 31 August 2012, [za:]

<http://www.guardian.co.uk/world/2012/aug/31/angola-election-begins-complaints-irregularities> (dostęp: 28.09.2012).

19 *Interim Mission Statement. SADC Parliamentary Forum Election Observation Mission to the Angola 31st August 2012 General Elections*, SADC Parliamentary Forum, s. 11, [za:] <http://www.sadcpf.org> (dostęp: 28.09.2012).

dokumentacji, tym samym obarczając winą za zaistniałą sytuację instytucje i partie polityczne, które w jej mniemaniu nie dopełniły w terminie obowiązków rejestracyjnych²⁰.

Już pierwsze, częściowe wyniki wyborów wskazywały na zwycięstwo rządzącej MPLA. W praktyce oznacza to kolejne lata nieprzerwanych od 1979 roku rządów José Eduardo Dos Santosa²¹. Ostatecznie do parlamentu weszło pięć ugrupowań, osiągając następujące wyniki: MPLA – 71,82%, UNITA – 18,7%, CASA-CE – 6,06%, Partia Odnowy Społecznej (*Partido de Renovação Social*, PRS) – 1,69% oraz Narodowy Front Wyzwolenia Angoli (*Frente Nacional de Libertação de Angola*, FNLA) – 1,08%. MPLA utrzymała większość w parlamencie, jednakże zmniejszyła się liczba posiadanych przez nią mandatów (ze 191 do 175), UNITA z kolei może się cieszyć względnym sukcesem wyborczym, albowiem podwoiła ilość swoich posłów z 16 do 32. Jednakże największym wygranym wydaje się CASA-CE. Ugrupowanie powstałe zaledwie kilka miesięcy przed wyborami zdobyło zaufanie prawie 350 tysięcy Angolczyków, zyskując tym samym 8 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym²².

Zwycięstwo MPLA – stare/nowe perspektywy?

Podsumowując sierpniowe wybory w Angoli należy podkreślić ich pokojowy przebieg i w miarę sprawną, poza nielicznymi incydentami, organizację. Nie sprawdził się czarny scenariusz przedwyborczy, przewidujący wybuch zamieszek i niepokojów społecznych w trakcie lub tuż po wyborach. Potwierdziły się za to wyniki przedwyborczych sondaży wskazujących na dalsze lata dominacji MPLA na angolskiej scenie politycznej. Według samej partii wygrana wyborcza to wynik pozytywnego odbioru przez społeczeństwo wdrażanych przez rząd reform społeczno – gospodarczych, jak również programu wyborczego, w którym „ujęte są potrzeby wszystkich obywateli”²³. Jednak samozadowolenie demonstrowane przez rząd pozostaje w głębokiej sprzeczności z sytuacją w kraju. Trzy dekady, a zwłaszcza ostatnie dziesięciolecie rządów Dos Santosa przyczyniło się z pewnością do wykształcenia angolskiej klasy posiadaczy luksusowych samochodów i apartamentów typu *penthouse*, jednak większość społeczeństwa nie zmieniła stanu posiadania. Z drugiej strony tegoroczne hasło wyborcze MPLA „Większy wzrost, lepszy podział” świadczy o tym, że przynajmniej w czasie wyborów, sami rządzący zdają sobie sprawę z dysproporcji w podziale dochodu narodowego, problemu biedy, wykluczenia i bezrobocia. Najbliższe pięć lat z pewnością pokaże czy MPLA w jakikolwiek sposób zmieni swoją politykę społeczną. W międzyczasie warto się zastanowić nad kosztem wspomnianego zwycięstwa - kosztem w sensie finansowym, albowiem na kampanię wyborczą partii rządzącej wydano ponad 75 milionów dolarów²⁴ oraz kosztami politycznymi (nadużywanie przez MPLA pozycji partii rządzącej w kampanii i w trakcie protestów). Mimo licznych zastrzeżeń, co do przebiegu głosowania i samej kampanii wyborczej, dzień po wyborach UNITA ogłosiła, że uzna wybory za wiążące²⁵. Niemniej jednak wraz z CASA-CE zapowiedziała wstąpienie na drogę sądową i przedstawienie dowodów potwierdzających fałszerstwa wyborcze MPLA. Nawet jeśli oskarżenia te zostaną udowodnione, nie wydaje się by mogło dojść do unieważnienia wyników głosowania. Warto jednak zwrócić uwagę na pozytywny aspekt tejże sytuacji, którym jest ewolucja w postrzeganiu walki wyborczej przez angolskie partie polityczne. Jeszcze w 1992 roku niezadowolenie z pierwszej tury wyborów doprowadziło do ich przerwania i eskalacji konfliktu zbrojnego, kolejne wybory w 2008 roku UNITA uznała za sfałszowane, ale nie zdecydowała się na ponowne podjęcie walki zbrojnej, obecnie, choć znów pojawiają się wątpliwości co do uczciwości głosowania, opozycja chce zdać się na drogę sądową, może to być widziane jako symptomatyczne podążanie ścieżką demokratyczną.

20 *Angola: CNE informs Diplomats About Accreditation of Observers*, allAfrica.com, [za:] <http://allafrica.com/stories/201208260277.html> (dostęp: 29.09.2012).

21 *Ruling MPLA leading Angola elections*, BBC News Africa, [za:] <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-19451376> (dostęp: 26.09.2012).

22 Comissão Nacional de Angola, [za:] <http://www.cne.ao> (dostęp: 29.09.2012); Assembleia Nacional de Angola, [za:] <http://www.parlamento.ao> (dostęp: 29.09.2012); M. Weimer, *Angola Post-Election – What Next?*, op.cit.

23 *Angola: Ruling Party Victory Shows Experience With Masses*, allAfrica.com, [za:] <http://allafrica.com/stories/201209110983.html> (dostęp: 26.09.2012).

24 *Angola: Four More MPLA Years*, allAfrica, [za:] <http://allafrica.com/stories/201209070137.html> (dostęp: 26.09.2012).

25 *Angola's ruling party declared election winner*, CNN, [za:] http://articles.cnn.com/2012-09-02/africa/world_africa_angola-elections_1_unita-president-jose-eduardo-alcides-sakala (dostęp: 27.09.2012).

Rządy, jakie możemy obserwować w Angoli są często określane jako tzw. „chiński model”, znany również z innych części kontynentu (np. z Etiopii). W państwach tych władzę od lat sprawują ci sami przywódcy, którzy poprzez swoją politykę zapewniają wzrost gospodarczy i napływ zagranicznych inwestycji, a nawet poprawę w dziedzinie służby zdrowia czy edukacji, przy jednoczesnym kontynuowaniu rządów autorytarnych. Jednakże na modelu tym pojawia się coraz więcej rys w postaci protestów społecznych, zainspirowanych, m.in. Arabską Wiosną²⁶. W Angoli demonstracje uliczne nasiliły się w początkach 2010 roku po wprowadzeniu nowej konstytucji, brutalnie tłumione przez policję, stały się obiektem zainteresowania takich organizacji jak Amnesty International czy Human Rights Watch. Szczególnie trudna jest sytuacja w bogatej w ropę prowincji Kabinda, w której od uzyskania przez Angolę niepodległości utrzymują się silne tendencje separatystyczne. Mimo podpisania w 2006 roku porozumienia pokojowego, konflikt na terenie eksklawy wciąż trwa. Rząd Angoli nie zgadza się na przeprowadzenie niezależnych śledztw, które potwierdziłyby lub odrzuciły ciągłe oskarżenia o tortury i inne poważne naruszenia praw człowieka, popełniane w Kabindzie przez Angolskie Siły Zbrojne. Cieniem na sytuację w Angoli kładzie się również atak na togijską reprezentację w piłce nożnej z 2010 roku, do którego przyznał się Front Wyzwolenia Eksklawy Kabinda (port. *Frente para a Libertação do Enclave de Cabinda*, FLEC), wykorzystany przez angolskie siły bezpieczeństwa jako pretekst do aresztowań wśród kabindyjskiej inteligencji oraz krytyków rządów MPLA, a następnie szybkich procesów i wyroków skazujących. Tego typu działania zastąpiły to na co wszyscy czekali, począwszy od samych Kabindyjczyków a kończąc na społeczności międzynarodowej – wiarygodne śledztwo, zwłaszcza iż ofiarami tego aktu przemocy byli obywatele obcego państwa²⁷.

Wiele do życzenia pozostawia również polityka władz wobec mediów. Pomimo powstawania nowych gazet, stacji telewizyjnych i radiowych, działalność mediów prywatnych jest systematycznie ograniczana. Przede wszystkim angolski rząd blokuje ich dostęp do oficjalnych informacji, faworyzując jedynie kontrolowane przez siebie media państwowe, zmniejsza tym samym coraz bardziej, i tak już okrojona, przestrzeń dla jakiegokolwiek debaty publicznej. Zniesławienie oraz „nadużycie wolności prasowej” są dwoma przestępstwami, które pojawiają się w znowelizowanym w 2006 roku prawie pracy, oba są często wykorzystywane jako przedmiot politycznej manipulacji: uciszanie „niewygodnych” dziennikarzy czy też zamykanie prywatnych stacji radiowych, telewizyjnych (które, również na mocy wspomnianego prawa, nie dostają pozwolenia na zasięg ogólnokrajowy). 31 marca 2011 roku, a więc prawie półtora roku przed wyborami, rząd podjął kolejną próbę jeszcze większego ograniczenia wolności słowa i prawa do informacji. Parlament przegłosował bowiem projekt ustawy o przestępstwach związanych z technologią informacyjną, istotny chociażby z tego powodu, iż w związku z utrudnionym dostępem do niezależnych mediów większość wykształconych Angolczyków posiadających dostęp do Internetu, właśnie stamtąd czerpie informacje o życiu politycznym w kraju, wykorzystując portale społecznościowe do wymiany poglądów i dyskusji na temat bieżącej działalności rządu. Choć ostatecznie w związku z krytyką wewnątrz krajową i międzynarodową Zgromadzenie Narodowe wycofało wspomnianą ustawę, to przedstawiciele decydenci polityczni z ramienia MPLA od razu zapowiedzieli, iż część jej postanowień na pewno znajdzie się w przygotowywanym nowym kodeksie karnym, którym parlament będzie się zajmował w nie tak znów odległej przyszłości²⁸.

Konstytucja Republiki Angoli z 2010 roku gwarantuje wolność zgromadzeń i prawo do pokojowych demonstracji, ponadto angolskie prawo pozwala na organizację demonstracji bez zezwolenia ze strony władz. Niemniej jednak od 2009 roku rząd zakazał lub odwołał szereg demonstracji antyrządowych, a do tych, które miały się odbyć wysłano specjalne oddziały policji. Nasilenie protestów miało miejsce w 2011 roku (ważna jest tu wspomniana już inspiracja wydarzeniami Arabskiej Wiosny), przy czym należy podkreślić, iż mimo prężnego ruchu kontestującego rządu MPLA w postaci młodzieży lub weteranów wojny domowej, wyrażających swe niezadowolenie wobec sytuacji w państwie,

26 L. Polgreen, *Change Unlikely From Angolan Election, but Discontent Simmers*, „New York Times”, August 31 2012, [za:] <http://www.nytimes.com/2012/09/01/world/africa/change-unlikely-from-angola-election-but-discontent-simmers.html> (dostęp: 27.09.2012).

27 *World Report 2011: Angola*, Human Rights Watch, [za:] <http://www.hrw.org/world-report-2011/angola-0> (dostęp: 25.10.2012).

28 *Ibidem*; *World Report 2012: Angola*, Human Rights Watch, [za:] <http://www.hrw.org/world-report-2012/world-report-2012-angola-0> (dostęp: 25.10.2012).

najbardziej liczącym się organizatorem protestów jest UNITA, w tym samym 2011 roku, więc zwołany przez tę właśnie partię opozycyjną przyciągnął aż 100 tysięcy Angolczyków²⁹.

Niepokój i niezadowolenie społeczne nie znikną wraz ze zwycięstwem MPLA, ale prawdopodobnie ulegną nasileniu. Słabszy niż 4 lata wcześniej wynik wyborczy partii rządzącej może stać się dodatkową motywacją dla protestujących, zwłaszcza iż najbliższe miesiące i lata nie zapowiadają radykalnych zmian. Rządzący Angolą od 33 lat Dos Santos jest drugi w rankingu najdłużej urzędujących afrykańskich głów państw (po Teodoro Obiang Nguema Mbasongo z Gwinei Równikowej³⁰), wygrane przez MPLA wybory zapewniły mu kolejne pięć lat na najważniejszym stanowisku w państwie. Nieoficjalnie na jego następcę przygotowywany jest Manuel Vicente, obecny wiceprezydent, a dawny dyrektor generalny Sonangolu. Musiałby on jednak poczynić pewne kroki mające na celu zwiększenie swojej popularności nie tylko wśród angolskiego społeczeństwa, ale również w szeregach samej MPLA. Zdaje sobie z tego sprawę Dos Santos, który jest świadomy, iż w przypadku jego sukcesji nie wystarczą zapewnienia o przyjaźni, jaka łączy go z Vicente, o ile bowiem obecny prezydent jest w stanie samodzielnie pociągać za wszystkie polityczne sznurki, o tyle Manuel Vicente sprawia wrażenie osoby, dla której arena walki politycznej nie jest środowiskiem naturalnym. Stąd też to właśnie najbliższe pięć lat pokaże czy jest on w stanie naśladować swojego mentora, a także - z jakim skutkiem. Nie jest tajemnicą, iż José Eduardo Dos Santos za wszelką cenę chciałby uniknąć scenariusza, jaki rozwinął się w sąsiedniej Zambii, której były prezydent Frederick Chiluba po opuszczeniu urzędu w styczniu 2002 roku, w kilka lat później stał się głównym celem kampanii antykorupcyjnej. Tym samym wydaje się prawdopodobne, iż ewentualne przyszłe przejście władzy przez Manuela Vicente jest dla obecnego przewodniczącego MPLA swoistym zabezpieczeniem spokojnej starości³¹. Jednak ani w obozie rządzącym, ani wśród partii opozycyjnych nikt nie ma cienia wątpliwości, że José Eduardo Dos Santos odejdzie z angolskiej polityki tylko wtedy, kiedy sam uzna to za stosowne.

Joanna Mormul – doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, magister stosunków międzynarodowych i filologii hiszpańskiej tegoż uniwersytetu. Zainteresowania: portugalskojęzyczne kraje Afryki, Ameryka Łacińska, w obu przypadkach ze szczególnym naciskiem na problem łamania praw człowieka, transformacje polityczne, tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego i kryzysy państwowości.

29 Ibidem; *Protests Likely in Angola, Senegal, South Africa and Togo*, "Think Africa Press", 7 September 2012, [za:] <http://thinkafricapress.com/politics/protests-likely-angola-senegal-south-africa-and-togo> (dostęp: 26.10.2012).

30 W zależności od tego czy okres rządów Teodoro Obianga będziemy liczyć od przeprowadzonego przez niego zamachu stanu (sierpień 1979 roku) czy od zaprzysiężenia go na prezydenta Gwinei Równikowej (październik 1979 roku) może się okazać, iż dłużej od niego u władzy utrzymuje się właśnie José Eduardo Dos Santos (od 10 września 1979 roku). L. Redvers, *Growing protests in Angola alarm long-term leader*, BBC News, 26 September 2011, [za:] <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-15065103> (dostęp: 26.10.2012).

31 M. Weimer, *Angola Post-Election...*, op. cit.